

We wtorek
31 stycznia 2006
imieniny obchodzą:
Ludwik, Marcelina

Katowice

Tylko łyzy, łyzy, łyzy



BARTOSZ WRZESIŃSKI

Nie potrafię znaleźć słów godnych wyrazić Wasz ból – Przepraszam!!!
Stawek

Wszystkim rodzinom pogrążonym w bólu po stracie najbliższych pragnę złożyć wyrazy najgłębszego współczucia. W takich chwilach brakuje mi słów... Strasznie jest mi przykro.

Natalia P., Janowiec Wlkp.

Cóż, nie powiem, że jest mi przykro, że współczuję... Nie rozumiem przecież tak tego cierpienia, jak bliscy ofiar. Wiem jedynie, że jest to okrutne w stosunku do nich. Wiem też, że każdy z nas ma pisanne swoje miejsce i czas śmierci.

Oluś

W takich chwilach brak słów... Ta tragedia wywołała we mnie silną refleksję: nigdy nie wiemy, kiedy i jak odejdziemy, więc chyba powinniśmy spróbować żyć tak, aby zawsze być na to gotowym... Tylko jak to uczynić?! Przecież to niemożliwe... Jakie to wszystko jest przyniatające smutne...

Karol

Szkoda, że tylko w obliczu tragedii odzywają się w nas ludzkie uczucia. Zwalniamy tempo codziennego życia i dostrzegamy drugiego człowieka. Dobrze, że przynajmniej w takich chwilach człowiek wspiera człowieka, a nie jest mu wilkiem, jak to bywa na co dzień. Wyrazy głębokiego współczucia wszystkim, którzy stracili swych bliskich i znajomych w sobotniej katastrofie z głębi serca.

Ula B., Opole

Chciałbym napisać coś, co wysuszyłoby choć jedną łzę.

Gabriel K.

W biedzie i innych życiowych niepowodzeniach prawdziwi przyjaciele są niezawodną ucieczką. Młodych powstrzymują od złego, dla starych są pocieszeniem i pomocą w ich słabościach, ludzi w kwiecie wieku zachęcają do szlachetnych czynów. Tam zginął nasz ukochany prezes Stanisław Kojs oraz przyjaciel drużyny Jan Sornek. Rodzinom tragicznie zmarłych ze szczyrych serc współ-

Księga kondolencyjna w Urzędzie Wojewódzkim i w portalu internetowym. Ból, współczucie, słowa pocieszenia. Wpisują się ludzie z całej Polski, solidarni z dramatem Śląska. Wpisów wciąż przybywa

czujemy. Niech Dobry Pan Bóg ma Was w swej
LZS Ogrodnik, Tychy

Z ciężkim sercem i ogromnym trudem wyrażamy słowami to, co czujemy w obliczu tak wielkiej straty osób najbliższych i znajomych. I tak naprawdę żadne słowa nie uśmierzą bólu i rozpacz. Solidaryzujemy się w cierpieniu ze wszystkimi rodzinami, które straciły najbliższych.

Helena, Tadeusz, Wioleta, Natalia, Olaf z Sosnowca

Tylko łyzy, łyzy, łyzy. Jestem myślami przy tych wszystkich ludziach i przy tych wszystkich zwierzętach, których przecież też tak bardzo żal.

Mika Kobylińska

A ich ukochani zostali na tym padole. Łączę się sercem ze wszystkimi, którzy cierpią. Mnie i moją rodzinę spotkało szczęście. Tata wrócił do domu cały.

Lidka

Wielkie wyrazy współczucia dla rodzin, które utraciły swoich bliskich. Solidarność ludzka nie pozwoli Wam być samym w tych trudnych chwilach.

Adam

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Wyrazy głębokiego współczucia dla rodzin, których bliscy zginęli w tej tragedii, choć nie musieli... Nie musieli stracić tam życia! Są to jednak już zbędne słowa, bo nie przywrócimy życia szczególnych, jedynych w swoim rodzaju ludzi. Mogli żyć, oddychać, przeżywać jeszcze wiele pięknych chwil. Ale sami wiemy, co się stało. Jesteśmy z Wami. Możecie na nas liczyć.

Natalia

Bóg jest miłością, która otacza wszystkich rannych, poszkodowanych, a swym miłosierdziem obejmuje tych, którzy zginęli. Wiele słów otuchy płynnie z serca wielu, a ja dołączam zapewnienie o modlitwie.

kubag

Gołębie są symbolem Ducha Świętego. Jestem pewny, że osoby, które zginęły w tym miejscu, bądź ofiary będą miały opiekę Ducha Świętego. Ze smutkiem łączę się z rodzinami ofiar.

Paweł Gnaś

Taki ból, tyle łez i ta cisza w Chorzowie. Wszyscy przeżywamy tę tragedię, łącząc się w bólu z rodzinami ofiar. Boże, tak bardzo ściska mnie w gardle... Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Jola, Marek i Maurycy, Chorzów

W tak trudnych chwilach, gdy słowa tak niewiele znaczą, czuję ból i łączę myśli oraz serce z ofiarami tej strasznej tragedii.

Tomasz Czapliński, Łódź

My tu w Mińsku jesteście bardzo poruszeni tragedią, która spotkała tyle rodzin. Dlatego składam wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla wszystkich poszkodowanych. Jesteśmy z Wami!!!

Paweł, Mińsk

To straszne stracić kogoś bliskiego, a do tego w tak drastyczny sposób, jakim był sobotni wypadek... A teraz, niech się każdy zastanowi nad sobą, bo jak widać, odejść można w każdej chwili swojego życia.

Głogów

Chociaż mam dopiero 15 lat, jestem naprawdę wstrząśnięta tym, co się stało. Gdy patrzę na wia-

domości, aż zbiera mi się na płacz. Chciałam złożyć najszczerze kondolencje dla rodzin tych, którym zginęła ukochana osoba.

Agusia z Siemianowic Śl.

To dni cierpienia podobne do tych kwietniowych, kiedy żegnaliśmy Ojca Świętego, tylko że wtedy taka była wola Niebios, a tym razem zawinili Ci, którym zaufali ludzie, wchodzący do tego okrutnego pawilonu. Do bezsilnego cierpienia i bólu dochodzi bezsilny żal do... innych ludzi. Jesteśmy sercami i myślami ze wszystkimi cierpiącymi. Myślimy też o tych, którzy dzisiaj cierpią, bo przecież są ludźmi, a nie dopełnili swoich obowiązków. Modlimy się za wszystkich.

Barbara i Jacek ze Świętokrzyskiego

Wiem, że stracić kogoś bliskiego to największa tragedia, ale wiem też, że teraz tylko czas i dobre słowo rodziny i bliskich może pomóc. Chociaż trudno mówić dobre rzeczy po tej międzyrodzowej tragedii.

Adam Łapiński, Sokółka

„I otrze Bóg z ich oczu wszelką łzę”... Składam wyrazy współczucia wszystkim rodzinom, które w tej strasznej tragedii straciły swych bliskich, a także życząc szybkiego powrotu do zdrowia tym, którym Bóg pozwolił zostać z nami... Jestem z Wami myślami i modlitwą.

Agata, Katowice

Co nam pisane, nigdzie zapisane nie jest. Zbyt nagle się to dzieje i nieprzewidywanie. Skalkulowani w masę, dobrze obrachowani sprawdzamy się w statystyce. To nas zastaje nieprzygotowanych.

Sebastian Szuta z rodziną

Życie, choć piękne, tak kruche jest. Wie to ten, co się otarł o śmierć. Wystarczy chwila, by zgasić je.

Seba, Gdańsk

Do książki kondolencyjnej można wpisywać się na stronie www.katowice.uw.gov.pl lub przechodzić osobiście do Sali Marmurowej na pierwszym piętrze Urzędu Wojewódzkiego w godz. 7.30-15.30



GRZEGORZ CELEJEWSKI

W pobliżu MTK przybywa zapalonych zniczy



ALEKSANDER PRUGAR

Setki katowiczian przyszły wczoraj do stacji krwiodawstwa

Piotr Patas



DAVID CHAIMONIK

Żałoba na Śląsku – czarny kir na fładze Katowic



MACIEJ JARZEMSKI

Krystyna i Jerzy Winiewscy z Wrocławia od soboty czekają w i siostrzeńca, którzy mają wkrótce wyjść ze szpitala

INTERPOL pomoże ustalić właścicieli pozostawionych aut

Holowanie i czekanie

Z parkingu przy zburzonej hali policja ścigała 89 samochodów należących do ofiar katastrofy. Teraz trwa ustalanie nazwisk właścicieli. W operację włączył się Interpol, bo kilkanaście wozów należy do obcokrajowców

Po zakończeniu akcji ratunkowej okazało się, że na parkingu przy MTK stoi 89 aut na polskich, niemieckich, czeskich i węgierskich numerach rejestracyjnych. Część to wozy dostawcze. Należą do rannych i ofiar sobotniej katastrofy. Policja nie chce, żeby ktoś się do nich włamał. Wczoraj zdecydowano więc, że zostaną odholowane na policyjne parkingi, gdzie

będą czekały na właścicieli lub ich rodziny. – Musimy jednak najpierw ustalić, do kogo należą te auta – powiedział nam podinspektor Andrzej Gąska, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

W operację włączyli się funkcjonariusze z drogówki i wydziału dochodzeniowego, którzy w komputerowej bazie danych sprawdzają numery rejestracyjne aut i kontaktują się z rodzinami właścicieli. Pojawili się jednak problemy: co najmniej 20 samochodów zostało wyleasingowanych. Policja o ustalenie właścicieli musi więc prosić firmy leasujące.

W akcję zaangażowano także Interpol, który ma zdobyć dane i adresy tych, którzy przyjechali do Katowic z zagranicy.

Po ustaleniu nazwiska właściciela auta policja weryfikuje jego dane z listą ofiar tragedii. To niezwykle ważne dla sztabu dowodzącego akcją na gruzowisku. – Bo jeżeli okaże się, że nie było go wśród rannych i zabitych, to może oznaczać, że ciągle jest pod ruinami – wyjaśnia jeden z oficerów śląskiej policji.

Do chwili zamknięcia tego numeru „Gazety” policja nie wiedziała, do kogo należy co najmniej 20 samochodów.

MARCIN PIETRASZEWSKI

POMOC DLA OFIAR KATASTROFY I ICH RODZIN

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE:

■ Do Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach przy ul. Gliwicka 17 poszkodowani i rodziny ofiar mogą przychodzić we wtorki i czwartki w godz. 17 – 18 lub dzwonić pod nr tel. 032 259 82 50.
■ Związek Zawodowy „Sierpień '80” oraz Polska Partia Pracy do dyspozycji poszkodowanych oddają biuro prawne przy ul. Warszawskiej 19 w Katowicach, nr tel. 032 253 70 99.

POMOC PSYCHOLOGICZNA:

■ Śląskie Stowarzyszenie Psychoterapeutów udziela bezpłatnej pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej w ośrodkach: w Gliwicach w OLN i ZJ „Dąbrówka”, ul. Asnyka 10, lekarz dyżurujący Barbara Czekaj, tel. 0 609 522 263; w Katowicach w poradni przyszpitalnej w Szpi-

talu – Centrum Psychiatrii przy ul. Korczaka 27 lekarze dyżurują pod nr. tel. 032 603 84 07; można też dzwonić na telefon komórkowy lek. med. Krzysztofa Kortysa 0 604 286 537; w Sosnowcu w NZOZ „Feniks” przy ul. Sobieskiego 29, tel. 032 375 02 12, 032 363 14 42, 032 363 14 40 (w godz. 12-9), lekarz dyżurujący Andrzej Kłoda, tel. 500 096 151.

POMOC FINANSOWA:

■ Wsparcie dla poszkodowanych można kierować na konto Caritasu Archidiecezji Katowickiej, ul. Plebiscytowa 59, 40-041 Katowice, nr: 90 1560 1111 0000 9070 0011 6398 z dopiskiem: „Tragedia w Katowicach”.
■ Telekomunikacja Polska uruchomiła linię 0 400 307 308, z której całkowity dochód zostanie przekazany do Caritasu Polska na po-

moc poszkodowanym i rodzinom ofiar zawalenia się hali wystawowej w Katowicach. Koszt połączenia wynosi 3,19 zł + VAT.

■ Pieniądże zbiera też PCK, nr konta: 56 1160 2202 0000 0000 7174 6816 z dopiskiem: „Chorzów”.

■ Każdy chętny może wysłać SMS pod nr 72720 (koszt 2,44 zł plus VAT) w sieci Plus (treść dowolna) i Orange (o treści „Katowice”). Cały dochód zostanie przeznaczony na pomoc poszkodowanym.
■ Fundację na rzecz rodzin poszkodowanych w katastrofie założył Polski Związek Hodowców Gołębi. Pomoc finansową można kierować na konto: „Pomoc ofiarom” PKO BP o/Chorzów, nr konta: 96 1020 2368 0000 2902 0184 6047.

MG, MAC, KAPI

KOSZMARNE przeżycia maturzystów

W minutę wydorośleliśmy

Kiedy runął dach głównej hali Międzynarodowych Targów Katowickich, w pobliskiej restauracji młodzi ludzie szykowali się do studniówki. Nie zapomniał jej do końca życia

O godz. 20 uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół nr 2 w Katowicach mieli zacząć zabawę w restauracji Club 99, która znajduje się na terenie MTK. Razem około 150 osób. Kinga Łukaszczyk z klasy IVc technikum ekonomicznego o tragedii dowiedziała się, jadąc samochodem na studniówkę. Do jej ojca zadzwonił dyrektor szkoły. – Na miejscu przeżyłam szok. Karetka za karetką, policja, mnóstwo przerażonych ludzi. Strach mnie sparaliżował, bałam się przejść przez bramę. Potem zobaczyłam te gruzy... – Kinga z trudem postrzymuje płacz. Łukasz Kruczek z kl. IV c technikum ekonomicznego odpowiadał za przygotowanie programu artystycznego. – Konkursy z nagrodami i inne atrakcje. Miała być niezła impreza. Bo kto się spodziewał takiej tragedii – mówi Łukasz. Kiedy zobaczył ratowników i mnóstwo karetek zrozumiał, że to nie czas na zabawę.

KRÓTKO

ZUS POMAGA OFIAROM TRAGEDII. ZUS uruchomił wczoraj pięć specjalnych stanowisk, gdzie rodziny osób, które zginęły w sobotniej katastrofie, mogą od ręki odebrać zasiłki pogrzebowe. Dwa stanowiska znajdują się w oddziale ZUS-u w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego 45, a trzy w Katowicach przy ul. Teatralnej 4. Do tej pory po zasiłek wynoszący 4694 zł zgłosiło się siedem osób. – Wszystkim pomogliśmy wypełnić dokumenty, a jedną z rodzin podwieźliśmy nawet do banku, by mogła zrealizować czek – mówi Jacek

Nikomu z rówieśników nawet przez myśl nie przeszło zatańczyć poloneza albo puścić muzykę. Siedzieli przy stołach i nie mogli uwierzyć w to, co się stało. – W minutę wydorośleliśmy – opowiadają maturzyści.

Kilku uczniów pomyślało, żeby pomóc odszukiwać rannych, wyciągać ich z rumowiska. Nie poszli. Bali się, że będą przeszkadzać w akcji. Kinga: – Nie mielibyśmy nawet odwagi, żeby tam iść.

Maturzyści postanowili pomóc ratownikom. Przygotowali dla nich jedną z sal. Ustawili stoły, częstowali kawą, herbatą, jedzeniem. Na okragło słuchali radiowych relacji z miejsca wypadku.

– Ratownicy mówili, że jest tragicznie, że tam są dziesiątki zabitych, a będzie jeszcze gorzej, bo ich szanse maleją przez ten mróz – opowiada wstrząśnięty Władysław Saracki, dyrektor ZS nr 2.

Kinga: – Jeden z goprowców ze łzami w oczach mówił, że wyciągnął z gruzów martwe dziecko. Nie potrafił sobie nawet wyobrazić, co czują ludzie, którzy stracili bliskich.

ANNA STAŃCZYK, KAPI

Frentzel, rzecznik chorzowskiego ZUS-u. Urzędnicy spodziewają się, że więcej rodzin zgłosi się w najbliższych dniach, zaraz po tym jak dostaną z prokuratury akty zgonu. Frentzel przewiduje też, że część rodzin odbierze zasiłki nie na Śląsku, ale tam, gdzie mieszkają. – Wszystkim, którzy się do nas zgłaszają, będziemy radzić, jakie dokumenty trzeba skompletować, by uzyskać np. rentę rodziną – zapewnia. ZUS dodaje, że jeżeli będzie taka potrzeba specjalne stanowiska będą działać nawet do końca tygodnia.

TG



odnalazł swojego gołębia



hotelu Skaut u siostrę pani Krystyny, jej męża



Dirk Jaspers z Belgii leży w chorzowskim szpitalu



Pod Międzynarodowymi Targami Katowickimi ustawiły się wozy transmisyjne stacji telewizyjnych z całego świata

ROZMOWA z badaczką pasji Ślązaków

Gołąb to symbol tęsknoty za wolnością

Gołębiarzy poznać po wytartych kołnierzykach i kolanach – mówi autorka kilku prac o pasjach Ślązaków

DOROTA WODECKA-LASOTA: Dlaczego hodowla gołębi jest tak popularna na Śląsku?

DR DOROTA ŚWITAŁA-TRYBEK*: Już nie tylko tutaj. W Polsce jest już 45 tys. hodowców gołębi, choć rzeczywiście sport ten wywodzi się ze Śląska. Sport, nie hobby?

– Kiedy jeden gołąb kosztuje kilkanaście tysięcy euro, to trudno już mówić o hobby. Jednak w XIX wieku było to antidotum na ciężką pracę górnika, który musiał odciążać stres, strach, ciemność. Większość górników wywodziła się ze środowisk wiejskich i dla nich ten gołąb był namiastką kontaktu z naturą. Ponadto szybując w powietrzu, przywdzielił tęsknotę za nieograniczoną wolnością.

Czy hodowano je tylko dla przyjemności?

– Do dziś jak w gołębniku jest za dużo młodych, to przygotowuje się z nich potrawy. Nie jest tajemnicą, że rosół z młodziaka podaje się chorym oraz kobietom w połogu.

Dzisiaj jednak nie dla rosołu hoduje się gołębie?

– Z ankiet, jakie przeprowadziłam, wynika, że większość współczesnych zajmuje się hodowlą, bo kulturuje rodzinne tradycje. Nieprawdziwa jest opinia, że to domena seniorów. Tym sportem zajmują się młodzi ludzie, którzy raczej nie lubią, jak się ich nazywa gołębiarzami. Gołębiarz to bowiem ktoś niezrzeszony w związku, a oni traktują hodowlę bardzo poważnie. W porównaniu z okresem międzywojennym i latami po wojnie zmienił się też ich status społeczny. To nie tylko górnicy i hutnicy, ale także lekarze, nauczyciele, w tym akademicy, i bardzo wielu księży.

Ale i dawniej, i dziś gołębiarze wykorzystują naturalną u gołębia potrzebę powrotu do gniazda. Na czym polega trening tych ptaków?

– A tego nikt nie chciał mi zdradzić. To największa tajemnica hodowców. Rywalizacja między nimi jest tak duża, że nawet rodzinie nie zdradzają szczegółów. Udało mi się ustalić w czasie prowadzonych badań, że najbardziej popularną metodą jest metoda na tzw. wdowca. Nie znam jej szczegółów, ale istota polega na tym, że przed zawodami umieszcza się samca w klatce z samką i on wraca do niej wiedziony tęsknotą.

Czy gołębiarzem może zostać zupełny laik?

– Jeżeli ktoś zaczyna od zera, to musi liczyć na fachową opiekę znawcy w temacie. Dodam, że gołębiom trzeba poświęcić cztery-pięć godzin dziennie. Nie bez kozery o ich hodowcach mówi się, że można ich poznać po wytartych kołnierzykach i kolanach.

Dlaczego?

– Kołnierzyki wycierają im się od patrzenia w górę i wyglądania, kiedy ich ptaki wrócą do gołębnika. Kolana natomiast przecierają sobie od czyszczenia klatek, bo często trzeba to robić na czworaka. **Z gołębiem, tak jak z rybkami w akwariach – trudno pogadać, więc chyba trudno się do nich emocjonalnie przywiązać.**

– Hodowcy są bardzo przywiązani do swych ptaków. Nawet jak mają ich kilkadziesiąt, to każdemu nadają imię. Każdego potrafią rozpoznać z dużej odległości. Kiedy ptaki wracają do gołębnika, to już patrząc w niebo, wiedzą, który to.

Rozmawiała DOROTA WODECKA-LASOTA
* DOROTA ŚWITAŁA-TRYBEK jest mieszkanką Rudy Śląskiej, pracownicą Uniwersytetu Opolskiego

ŻAŁOBA u gołębiarzy

Czempiony stracone

Jest właściciel, nie ma gołębi. Są ptaki, nie ma właściciela – w siedzibie Polskiego Związku Hodowców Gołębi zalatani hodowcy oplakują zabitych kolegów i zaginione ptaki. Patrzą na stojącą od niedzieli w kącie sali klatkę pełną ptaków. Ich właściciel, hodowca z Niemiec, już po swoje gołębie nie przyjdzie

W hali PZHG trwa selekcja wyłapanych na miejscu tragedii ptaków. – 200 znaleźliśmy martwych, prawie tysiąc zamknęliśmy w klatkach, reszta... gdzieś się płacze po świetle – mówi Jan Kawaler, prezes PZHG. W niedzielę przez 12 godzin łapał ptaki razem z żołnierzami.

Wczoraj od rana hodowcy przeglądali zawartość klatek. Eugeniusz Gbur z Piekar Śląskich biegł po sali. – Miałem gołąbki takie ładne. Wie pan, przywiozłem ich 30. Nie wiem, gdzie są. Może tutaj? – pytał wszystkich po kolei.

Jacek Przyszał z Wadowic przyjechał z grupą krakowską. – Z Krakowa jesteśmy! – rozglądało się nerwowo kilka osób. – Mamy już 19 ptaków, ale gdzieś gdzieś przepadło – dodał ktoś. Przyszał nie był w stanie wydusić z siebie słowa. Nawet nie mógł patrzeć na ptaki. Ciągłe poprawiał czapkę na głowie, drapał się w czoło, ocierał oczy mokre od łez. – Miałem gołębie... miałem kolegów... – ciągle powtarzał.

Niektórym udało się znaleźć pojedyncze ptaki, ale nie wiwatowali. Cichutko i bez większych emocji zabierali je do domów. Nie chcieli urazić tych, którzy swoje stracili. – Są gołębie, a właściciela nie ma już wśród żywych. Tragedia, straszna tragedia – mówił Kawaler.

Hodowcy nie mogą odnaleźć polskich czempionów. W niedzielę do Piekar Śląskich doleciał jeden z 28. – Dach hali runął prosto na ich klatki. Zaginęły gołębie z reprezentacji Polski – mówi Ja-

niącym się głosem Tomasz Osiński, wiceprezes PZHG w Chorzowie. – Niektóre latały od czterech lat, po 1600 km rocznie. Zdobywały puchary na trasach europejskich, od Barcelony po Watykan. Latały nawet w cyklicznych imprezach z pół bitewnych, spod Monte Cassino, Verdun, Bredy. Straciliśmy cały dorobek. Nie wiem, czy po takiej stracie będziemy w stanie odbudować reprezentację na przyszłoroczną olimpiadę w Ostendzie – mówił.

Wyhodowanie i kariera czempiona trwa od dwóch do czterech lat. Ptak musi być silny, wytrzymały i dąlatywać na miejsce w jak najszybszym czasie. Liczą się kolor upierzenia, muskulatura, wydolność. Czasami ptak zapowiada się dobrze, ale nie zalicza lotów. Nikt nie wie dlaczego.

W PZHG nie są w stanie oszacować wartości gołębi. Twierdzą, że wobec śmierci kolegów i przyjaciół byłoby to niemoralne. Mówią jednak, że pojedyncze sztuki mogły być warte nawet 100 tys. dolarów (bo za tyle sprzedano ostatnio polskiego czempiona w USA).

Nikt nie wie, co dalej ze związkiem, z ludźmi, z pasją, która wypełniała ich życie. Niektórzy twierdzą, że minie sporo czasu, zanim wejdą do jakiegokolwiek hali. Wielu hodowców przeżywa tragiczne zdarzenia w samotności. Patrzą w okno, siedzą bez ruchu ze wzrokiem wbitym w blat stołu. – Od 49 lat hoduję gołębie. Miałem 16 lat, kiedy zaczynałem. Tyle pięknych wspomnień, przyjaciół. Nie mogę uwierzyć, że gołąbek, symbol pokoju... – Marian Baraszcak z okręgu Katowice nie może dokończyć zdania.

Czasami pocztą pantoflową docierają informacje o wielkich powrotach gołębi pocztowych. Wczoraj wróciło sześć. Jeden pokazał się w macierzystym gołębniku we Wrocławiu, dwa w Częstochowie, dwa w Rybniku. Gołąb Jerzego Tokarza o numerze PL 14005 707 też doleciał do gołębnika

KATARZYNA PIOTROWIAK



ŚNIEG na dachach

Wojewoda kazał, wszyscy odśnieżają



Wczoraj wojewoda śląski nakazał odśnieżanie dachów. W wielu miastach pojawili się na nich robotnicy. Na zdjęciu lodowisko w Tychach

Na Śląsku trwa wielkie sprawdzanie dachów. Wojewoda kazał w poniedziałek zamknąć osiem budynków, wśród nich hipermarket Tesco w Bytomiu

TOMASZ GŁOGOWSKI

Wojewoda polecił starostom i prezydentom miast powołanie specjalnych zespołów kontrolnych, które wczoraj ostro wzięły się do pracy. Sprawdzano przede wszystkim hale, baseny, supermarkety, kina i kościoły. – Jedy- na możliwość zdyscyplinowania właścicieli to postawa „zero tolerancji” – podkre- śla wojewoda Tomasz Pietrzykowski. Wczoraj sprawdzono 338 budynków i od razu zamknięto osiem z nich. Na wszy- stkich znajdowała się gruba warstwa śniegu. Na liście są: hipermarket Tesco w By- tomiu, dyskoteki Manhattan i Magie w Krzy- żanowicach, hala sportowa w Tworowie, pawilon handlowy Dywyta w Raciborzu, pawilon samochodowy Tandem w Będzi- nie, budynek firmy Dezet i budynek jed- nej z przychodni w Zabrze. Poza tym ad- ministratorem 43 budynków nakazano błyskawiczne usunięcie śniegu, a właścicie- lom 57 obiektów kazano posprzątać zwi- sające sople lodu. – To dopiero początek. Liczba zamkniętych obiektów na pewno będzie dłuższa, bo szczegółowe kontrole potrwać do 6 lutego – zapowiedział Bogdan Kosowski, dyrektor wydziału za- rządzania kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. W minioną niedzielę dyrekcja Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gliwicach zdecydo- wała się na zamknięcie lodowiska przy ul. Akademickiej. Mimo że od tygodnia odśnieżano dach lodowiska, udało się oczyścić zaledwie połowę jego powierz- chni. – W tej sytuacji uznałem, że lodo- wisko nie może dalej działać. Zaangażo- waliśmy dwie firmy wysokościowe, które zmagają się ze śniegiem – zapewnia Krzysztof Czapla, dyrektor OSiR-u w Gli- wicach. Na dachu gliwickiego lodowiska było miejscami 45 cm śniegu. Tymczasem we- dług projektu powinno być go tam o pięć centymetrów mniej. Dodatkowo lodo- wisko nie jest ogrzewane, więc na dachu utworzyła się gruba warstwa lodu. – Przy- jechał również projektant, który sprawdził, czy z konstrukcją na pewno wszystko jest w porządku – mówi dyrektor Czapla. Lo- dowisko zostanie otwarte dopiero wtedy, gdy śnieg z dachu zostanie usunięty.



Katowice, Międzynarodowe Targi Katowickie



Katowice, Urząd Stanu Cywilnego

W Gliwicach sprawdzono też wszystkie szkoły i sale gimnastyczne. Posprząta- no śnieg m.in. z dachu Technikum Łączno- ści, basenu przy ul. Jasnej i Gliwickiego Centrum Handlowego. Odśnieżono dachy Centrum Ratownictwa oraz Archiwum Miejskiego. Lokatorzy jednej z kamienic przy ul. Nie- welta w Gliwicach tak przerazili się tym, co stało się w Katowicach, że sami chcie- li w niedzielę posprzątać śnieg z dachu swojego domu. Od tego pomysłu musieli ich odwozić strażnicy miejscy. – Dach odśnieżyli w końcu pracownicy spółdziel- ni mieszkaniowej – mówi Andrzej Nowak, komendant gliwickiej straży miejskiej. Katowicki Spodek był już odśnieżany na początku stycznia. Po dużych opadach śniegu dwieście osób przez pięć dni pra- cowało nad uprzątnięciem ogromnego da- chu. Wywieziono 400 m sześć. śniegu, ale część nadal pozostała. – Wylczyliśmy, że

obecnie na metr kwadratowy naciska ja- kieś czterdzieści kilogramów śniegu. Nor- ma krajowa dopuszcza prawie dwa razy więcej, a norma bezpieczeństwa dla Spodka określona przez jego projektanta, profesora Macieja Gintowta wynosi 350 kilogramów na metr kwadratowy. Pa- nu profesorowi można ufać w ciemno – za- rzeka się Fred Misera, dyrektor ds. tech- nicznych Spodka. Do końca tygodnia wię- kszosc śniegu z dachu Spodka ma zostać usunięta. W Skoczowie ludzie z łopatami odśnie- żali wczoraj m.in. dach krytej pływalni Del- fin. W Żywcu powołano wczoraj wspólne patrole straży miejskiej, policji, straży po- żarnej i pracowników miejskich spółek. – Będą usuwać sople oraz oczywiście śnieg z dachów budynków – mówi Tomasz Terteka, rzecznik prasowy żywieckiego Urzędu Miejskiego.

Współpraca: PP, TOD, LB, EF

ŚLĄSK pogrążony w żałobie

Komedianci milczą

Nie wyobrażam sobie, że mielibyśmy wystę- pować na scenie i udawać, że nie wiemy, co się stało – mówi Dariusz Miłkowski, dyrek- tor Teatru Rozrywki w Chorzowie. Już w nie- dzielę odwołał spektakle aż do środy. Żało- ba na Śląsku wyciszyła muzykę w klubach i hipermarketach, zamknęła teatry, a nawet multikina

Jeszcze zanim prezydent Lech Kaczyń- ski ogłosił w niedzielę żałobę narodową, śląskie teatry odwołały wszystkie spek- takle. – Jesteśmy komediantami, ale tak- że ludźmi. Jak w takich okolicznościach mielibyśmy się spotkać z widzami? – za- stanawia się Miłkowski. Do Warszawy wrócili aktorzy Teatru Powszechnego, m.in. Kazimierz Kaczor i Edyta Ol- szówka, którzy w Chorzowie i Tychach mieli wystawiać spektakl „Słomkowy kapelusz”. Wszystkie teatry zwracają pieniądze za bilety lub proponują miej- sca na najbliższe spektakle. – Widzo- wie przyjęły to ze zrozumieniem. Nie pojawiła się ani jedna sugestia, że po- winniśmy grać, bo nie jesteśmy na Śl- sku – mówi Robert Talarczyk, dyrektor Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Wiele zespołów muzycznych ogłosiło przerwę w trasach koncertowych. Tak zrobił choćby myślowicki Negatyw, promujący swoją trzecią płytę. – W so- botę zegraliśmy jeszcze w Olsztynie, bo o wszystkim dowiedzieliśmy się dopie- ro po koncercie. Masakra. Odwołaliśmy niedzielny koncert w Bartoszycach i kil- ka następnych. Dla właścicieli klubów też było to oczywiste. W trasę ruszamy dalej dopiero w piątek – mówi Mietall Waluś, lider Negatywu. Odwołano także niektóre koncerty w regionie, m.in. występ zespołu Ho- mo Twist, który w środę miał zagrać

w tyskim Palisandrze. Również tam, gdzie nie planowano żadnych wystę- pów, widać (i słyhać) zmianę nastro- ju. – Muzyka gra, ale tylko w tle, bar- dzo spokojna i wyciszona. I oczywiście żadnych imprez – mówi Paweł Adamik, właściciel chorzowskiego klubu Szu- flada 15. Ciska zapadła też we wszystkich hi- permarketach Auchan w kraju. – W związku z żałobą wywiesiliśmy flagi z kirem i w naszych sklepach muzyka nie jest emitowana – mówi Dorota Pa- tejko, rzeczniczka sieci Auchan. Do środowego popołudnia w regionie nie ruszy żaden projektor filmowy. Po- dwoje zamknęły nie tylko małe kina, ale też wszystkie wielkie multiplexy. – Niedaleko naszych kin doszło do wielkiej tragedii. Chcieliśmy w ten spo- sób uszanować żałobę na Śląsku – mó- wi Marek Palpuchowski, wiceprezes firmy Centrum Filmowe „Helios” SA, która prowadzi w regionie dwa centra. Już pojawiają się zapowiedzi koncer- tów poświęconych sobotniej tragedii. Na 9 lutego zaprasza bielski Teatr Pol- ski. – Będą pieśni specjalnie przygoto- wane na tę chwilę. Cały dochód prze- znaczmy na rzecz rodzin ofiar – zapo- wiada Talarczyk. Muzycy Filharmonii Śląskiej postanowili najbliższy, piątko- wy koncert orkiestry symfonicznej za- dedykować pamięci ofiar katastrofy. – To nasz gest solidarności wobec osób poszkodowanych i ich rodzin, który można wyrazić najgłębiej ciszą bądź muzyką. My decydujemy się na muzy- kę. Nawet nie musimy zmieniać wcze- śniej ustalonego repertuaru. Zabrzmią głębokie, metafizyczne utwory – mówi Grażyna Szyborska, dyrektorka FŚ. ŁUKASZ KAŁĘBIAK, MAO, MON

GRZEGORZ CELEJEWSKI

BARTOSZ WRZEŚNIEWSKI

DAVID CHALIMONUK

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE NR 1/2006 WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

z dnia 29 stycznia 2006 roku
w sprawie obowiązku usuwania śniegu i lodu

Na podstawie art. 40 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r., o administracji rządowej w województwie (tekst jednolity: Dz. U z 2001 r. Nr 80 poz. 872 z późn. zm.)

zarządzam co następuje:

W związku z tragiczną w skutkach katastrofą budowlaną, która wydarzyła się 28 stycznia 2006 roku na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich oraz utrzymującym się zagrożeniem bezpieczeństwa użytkowania obiektów budowlanych, na których zalega warstwa śniegu i lodu

§ 1

1. Właściciele, zarządy i administratorzy budynków i innych obiektów budowlanych mają obowiązek usuwania śniegu i lodu z dachów, rynien, balkonów i innych elementów obiektu budowlanego, gdzie zalegający bądź spadający śnieg, lód mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa obiektu budowlanego lub przebywających w nim, bądź w pobliżu ludzi.
2. Obowiązek wynikający z ust. 1 należy wykonać niezwłocznie, jednakże nie później niż w terminie 2 dni od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.
3. Do czasu wykonania obowiązku określonego w ust. 1 właściciele, zarządcy i administratorzy budynków i innych obiektów budowlanych będą dokonywać sprawdzenia ilości zalegającego śniegu i lodu w miejscach wymienionych w ust. 1 oraz będą podejmować stosowne środki zabezpieczające w celu wyeliminowania zagrożenia.

§ 2

1. Kontrolę wykonania przepisów rozporządzenia powierza się Starostom i Prezydentom Miast na prawach powiatu.
2. W pierwszej kolejności kontrolą objąć należy budynki wielkopowierzchniowe, poczynając od tych, w których może przebywać ludność (hale, baseny, supermarkety, centra handlowe, sklepy, kina, kościoły itp.).

§ 3

1. Kto nie wypełnia obowiązków wynikających z § 1 niniejszego rozporządzenia podlega karze grzywny.
2. Orzekanie w sprawach o czyny określone w ust. 1 następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

§ 4

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego oraz w środkach masowego przekazu.

WOJEWODA ŚLĄSKI
Tomasz Pietrzykowski

Rozporządzenia nr 314

Rozporządzenie porządkowe Nr 1/2006 Wojewody Śląskiego
z dnia 29 stycznia 2006 roku w sprawie obowiązku usuwania śniegu i lodu.
str. 569 DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
Katowice, dnia 30 stycznia 2006 r. Nr 8

NEKROLOGI – KRAJ

Annie Pawełczyńskiej

wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają

pracownicy i Zarządy
Grupy Commercial Union Polska

Wyrazy głębokiego współczucia

dla

Rodzin Poszkodowanych

w katastrofie budowlanej w Katowicach



składa

Jerzy Gołubowicz
Prezydent Urzędu Miasta Zabrze
wraz z pracownikami

Z żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26 stycznia 2006 roku zmarł



Witold Hemmerling

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
1 lutego 2006 roku o godzinie 8.00
w kościele pod wezwaniem św. Jana Vianneyi
przy ul. Mazowieckiej w Poznaniu.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.30
na Cmentarzu Sołackim przy ul. Lutyckiej.

Pograżone w żalu i smutku

żona i córki

NEKROLOGI

KATOWICE • BIELSKO-BIAŁA

Dnia 26 stycznia 2006 roku zmarł
w 96. roku życia

ŚP

prof. dr hab. n. med.

Józef Japa

Msza w intencji Zmarłego odbędzie się
w kościele Akademickim w Katowicach (krypta katedry)
1 lutego 2006 roku (środa) o godzinie 15.00.

Nabożeństwo żałobne i złożenie urny do grobu
odbędzie się w gronie rodziny i przyjaciół
na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie
2 lutego 2006 roku (czwartek) o godzinie 11.40.

O czym zawiadamiają
pograżone w smutku

córki z rodzinami

Odszedł

Miron Kertyczak

Prezes Związku Ukraińców w Polsce,
działacz Zrzeszenia Studentów Polskich,
patriota ukraiński oddany pojednaniu polsko-ukraińskiemu.

Cześć Jego pamięci

Marek Siwiec
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Przewodniczący Delegacji do Komisji Współpracy Parlamentarnej
UE - Ukraina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 25 stycznia 2006 roku zmarł nagle
nasz Kolega i Przyjaciel

Maciej Bojarski

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w środę, 1 lutego 2006 roku o godzinie 13.00
w kaplicy na cmentarzu w Koluszkach.

W tak trudnych chwilach
łączymy się w bólu z

Rodziną Zmarłego

kierownictwo i koledzy z firmy Husqvarna

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, że 24 stycznia 2006 roku
zmarł w Stanach Zjednoczonych w wieku 79 lat



prof. dr inż. Maciej Bieniek

W latach 1948-1956 był pracownikiem Katedry Mechaniki Budowli
Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Gdańskiej.
W 1955 roku, w wieku 28 lat, został profesorem
Politechniki Gdańskiej

pracownicy Katedry Mechaniki Budowli
Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska
Politechniki Gdańskiej

Z żalem przyjmujemy wiadomość o śmierci

ŚP

Myrona Kertyczaka

Prezesa
Zarządu Głównego
Związku Ukraińców w Polsce,
Wiceprzewodniczącego Europejskiego
Kongresu Ukraińców. Współprzewodniczącego
Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości
Narodowych i Etnicznych.
Rzecznika dialogu i pojednania narodów
polskiego i ukraińskiego.

Wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składa

Andrzej Przewoźnik
Sekretarz
Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

Drogiej

Maki Kalacińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
po stracie

Ojca

składają

koledzanki i koledzy ze Studium Języków Obcych
Śląskiej Akademii Medycznej

79 lat temu, w dniu 6 kwietnia, przyszedł na świat
Wspaniały Człowiek. Zaangażowany społecznik, prawdziwy
pasjonat - sercem i duszą oddany sprawom nauki,
a przede wszystkim kochający Mąż, troskliwy Ojciec
oraz uwielbiany przez wnuki Dziadek. Kochali Go wszyscy,
którzy się z Nim zetknęli, wszyscy, którym starał się pomóc,
a swoją postawą dawał przykład tego, co ważne i cenne w życiu.

Kochali Go wszyscy: ludzie i zwierzęta, szanowali studenci i kadra
nauczycielska wielu uczelni. I w końcu my, najbliższa rodzina
- kochaliśmy Go takim, jaki był, za Jego wielkie serce, ale przede
wszystkim za to, że był z nami.

Dziś jednak wezwany przez Wielkiego Kapitana wyruszył w swą
ostatnią wędrówkę do krainy wiecznego szczęścia, zieleni i światła.
Gdzie aniołowie powiodą Cię do raju i gdzie nie będzie już bólu
i cierpienia. Tam będziesz żyć pełnią szczęścia, choć nasze dusze
przepelnione są smutkiem i bólem. Jednak w naszych sercach żyć
będziesz wiecznie, więc ciesz się teraz pełnią swego szczęścia
po Drugiej Stronie Tęczy.

Po raz ostatni pożegnamy naszego kochanego
Męża, Ojca, Dziadka, Brata i Teścia

Bernarda Binkowskiego

w dniu 2 lutego 2006 roku o godzinie 11.00 w trakcie uroczystości
pogrzebowych, które odbędą się w kościele pod wezwaniem
św. Jana Chrzciciela w Tychach, po których nastąpi odprowadzenie
drogiego nam Zmarłego na cmentarz przy kościele
św. Marii Magdaleny w Tychach.

Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia

Rota Ślubowania Policjanta

Sierż. szt. Tadeusz Bartosik

policjant Oddziału Prewencji Policji w Katowicach

wierny Rocie Ślubowania Policjanta zginął na służbie 28 stycznia 2006 roku pod gruzami hali wystawowej w Katowicach.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów woj. śląskiego

Panu Profesorowi
dr. hab. med. Franciszkowi Kokotowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają
lekarze Oddziału Nefrologii i Dializoterapii
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 1 w Rzeszowie

Rodzinie i Bliskim

naszego Kolegi wyrazy głębokiego współczucia

z powodu Jego tragicznej śmierci

sierż. szt.
Tadeusza Bartosika

policjanta Oddziału Prewencji Policji w Katowicach

składa
Zarząd Wojewódzki
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
Policjantów woj. śląskiego

Rodzinie i Bliskim

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Ryszarda Płokarza

Dyrektora Delegatury
Krajowego Biura Wyborczego w Częstochowie

składają
Komisarz Wyborczy w Katowicach
Dyrektor oraz pracownicy
Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach

Rodzinom i Bliskim Ofiar

tragedii, która wydarzyła się na terenie
Międzynarodowych Targów Katowickich



składamy wyrazy najgłębszego współczucia
mieszkańcy oraz samorząd Miasta Tychy

Rodzinom i Bliskim Ofiar

tragicznej katastrofy
wyrazy najgłębszego współczucia

składają
Rektor, Senat, pracownicy i studenci
Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania
im. gen. Jerzego Ziętka w Katowicach

Łączymy się z Wami w bólu

Serdeczne wyrazy współczucia

Wszystkim Poszkodowanym
i Rodzinom Ofiar

katastrofy budowlanej
w centrum targowym w Katowicach



składa
Zarząd Główny Porozumienia
Związków Zawodowych „Kadra”

Śląski Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach
z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 28 stycznia 2006 roku,
niosąc pomoc osobom poszkodowanym w katastrofie budowlanej,
zginął na służbie

sierż sztab.
Tadeusz Bartosik



Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w dniu 3 lutego 2006 roku o godzinie 11.00 mszą świętą
w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha
przy pl. Klasztornym w Bytomiu.

Łączymy się w bólu
z Rodziną

policjanci i pracownicy policji
Garnizonu Śląskiego

W dniu 28 stycznia 2006 roku w katastrofie budowlanej
w Katowicach zginął nasz Kolega, znakomity wychowawca,
prawdziwy przyjaciel młodzieży

Mirostaw Szeliga

Żonie, Matce, Dzieciom

oraz wszystkim
Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia
składają
pracownicy Pogotowia Opiekuńczego w Bielsku-Białej
oraz
Dyrekcja Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych
w Bielsku-Białej

W obliczu tragedii,
jaka dotknęła nasz kraj,
płynące z głębi serca
najszczerze wyrazy współczucia



Rodzinom Ofiar

katastrofy na terenie
Międzynarodowych Targów Katowickich,
a także życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia
wszystkim, którzy w tej katastrofie ucierpieli

składają
Prezydent Świętochłowic
Eugeniusz Moś
oraz
Przewodniczący Rady Miejskiej Świętochłowic
Gerard Glombik

Wstrząśnięci do głębi z wielkim bólem
i głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

Stanisława Koisa



długoletniego prezesa i trenera
LKS „Ogrodnik” Cielmice,
Człowieka prawego, pracowitego
i oddanego idei sportu.

Żegnając Go, składamy

Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia

Zarząd, zawodnicy oraz kibice klubu

Wstrząśnięci sobotnią tragedią



Rodzinom Ofiar i Poszkodowanym

wyrazy głębokiego współczucia
i otuchy w tych trudnych chwilach

składają

pracownicy BRE Banku SA OK/Katowice

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinom i Najbliższym Ofiar

katastrofy w centrum targowym w Katowicach

składa

*Forum Związków Zawodowych
Zarząd WojewódzkiWojewództwa Śląskiego*



Z bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Przyjaciela i Nauczyciela

SP


*doc. dr.
Bernarda Binkowskiego*

wspaniałego Człowieka i Współpracownika.
Żegnamy Cię z wielkim żalem.

Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Kierownictwo i pracownicy Katedry Rachunkowości
Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego
w Katowicach*

Z ogromnym smutkiem
przyjąłem informację o sobotniej tragedii,
jaka wydarzyła się w Hali Targowej w Chorzowie.

*Rodzinom oraz Bliskim
Ofiar i Rannych*

składam
wyrazy głębokiego współczucia.
Łączę się w bólu ze wszystkimi, którzy cierpią

*Witold Kochan
Wojewoda Małopolski*

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinom Ofiar

oraz

Wszystkim Poszkodowanym

w katastrofie na terenie
Międzynarodowych Targów Katowickich
w imieniu śląskich parlamentarzystów
Platformy Obywatelskiej

składa

Tomasz Tomczykiewicz

Z głębokim smutkiem przeżywam tragedię,
która wydarzyła się na terenie
Międzynarodowych Targów Katowickich.

Łącząc się w bólu,

Rodzinom i Bliskim Ofiar

składam wyrazy
głębokiego współczucia i żalu.

*Michał Czarski
Marszałek Województwa Śląskiego*

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

Stanisława Koisa


Rodzinie

składamy wyrazy
głębokiego współczucia

rodziny Golda i Skowronek

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinom i Bliskim Ofiar

tragicznej katastrofy w Katowicach

składa

*Andrzej Sośnierz
Poseł na Sejm RP*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 stycznia 2006 roku zmarł nasz Kolega

SP
Bernard Binkowski

członek samorządu
Krajowej Izby Biegłych Rewidentów.

Będzie nam Go brakować jako dobrego pedagoga w zawodzie.

Składamy najszczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

*Zarząd Regionalnego Oddziału
Krajowej Izby Biegłych Rewidentów
w Katowicach*

Z wielkim smutkiem
żegnamy Koleżankę

Ewę Gorecką


i łączymy się w żalu z Jej

Rodziną

przyjaciele z Unii Wolności

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

SP
Janusza Płócienniczaka

Prezesa Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami
w Chorzowie

Żonie i Rodzinie Zmarłego

składają

*pracownicy Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt
TOZ w Chorzowie*



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 stycznia 2006 roku,
przeżywszy 82 lata,
zmarł nasz kochany Mąż, Stryj i Szwagier

SP
mgr Janusz Płócienniczak


Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego 2006 roku
o godzinie 10.00 w Chorzowie z kaplicy przy ulicy Urbanowicza.

Pograżeni w smutku

żona i rodzina

Z wielkim żalem i bólem żegnamy

SP
mgr. Janusza Płócienniczaka

zmarłego w dniu 27 stycznia 2006 roku
długoletniego Prezesa Oddziału Towarzystwa Opieki
nad Zwierzętami w Chorzowie, wielkiego przyjaciela zwierząt.

Wyrazy serdecznego współczucia

Żonie i Rodzinie Zmarłego

składają członkowie Oddziału TOZ w Chorzowie.

Msza święta za duszę Zmarłego odprowadzona zostanie
w dniu 1 lutego 2006 roku o godzinie 10.00 w kościele
św. Antoniego przy ulicy Kopernika w Chorzowie,
po czym nastąpi wyprowadzenie ciała na pobliski cmentarz.

Z bólem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego pracownika

*doc. dr.
Bernarda Binkowskiego*

wspaniałego Człowieka i wykładowcy.

Żegnamy Go z wielkim żalem.

Żonie, Córkom i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Rektor, Senat
i cała społeczność akademicka
Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach*



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że odszedł od nas Pan

Janusz Płócienniczak

wieloletni, wybitny działacz Towarzystwa
Prezes Zarządu Oddziału TOZ w Chorzowie.

Zawsze będziemy mieli Go w pamięci.

Żonie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Główny Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SP
*doc. dr.
Bernarda Binkowskiego*


długoletniego pracownika naszej Alma Mater,
nauczyciela i mistrza wielu pokoleń śląskich ekonomistów,
przyjaciela młodzieży akademickiej.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się
2 lutego 2006 roku o godzinie 11.00
w kościele p w. św. Jana Chrzciciela w Tychach.

Rodzinie i Przyjaciółom Zmarłego

składamy najszczerze wyrazy współczucia

*Rektor i Senat
wraz z całą społecznością
Akademii Ekonomicznej
im. Karola Adamieckiego w Katowicach*